N^er 154. ROK 1838. WTOREK 10 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Pelagii Męczen.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Olcha.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godzina	Barometr do 0 a R. red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi.
6	27" 4" 097	† 11°, 9	4 " 95	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
2	4, 337	† 13. 2	4, 29	Pn. zachodni średni	Chmury	Deszcz
10	5, 190	† 10, 5	4, 30	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz

Cześć Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publicznéj, iż w skutku wyroku Trybunału I. Instancyi z d. 7 marca 1838 r. między ś. p. Franciszkiem Sapalskim obywatelem miasta Krakowa ojcem i opiekunem swych dzieci w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj pod L. 521 zamieszkałym z jednéj, a Ferdynandem Koisiewiczem obywatelem miasta Krakowa, przydanym opiekunem małoletnich po ś. p. Zuzannie Sapalskiéj pozostałych dzieci w Krakowie przy ulicy ś. Anny pod L. 311 zamieszkałym z drugiéj, nakoniec Franciszkiem Brodowskim kandydatem medycyny, z Heleną Brodowską panną dołetnią jako sukcessorami ś. p. Zuzanny, 1) voto Brodowskiéj, 2) Sapalskiéj przy swym ojcu Józefie Brodowskim professorze malarstwa przy ulicy Szewskiéj pod L. 331 zamieszkałym z trzeciéj strony zapadłego, tudzież w skutek uchwały rady familijnéj z d. 2 czerwca r. b. w opiece małoletnich po ś. p. Franciszku i Zuzannie Sapalskich pozostałych dzieci, a przez Trybunał I. Instancyi pod d. 15 czerwca r. b. Nr. 1946 zatwierdzonéj, odbędzie się w drodze działu sprzedaż publiczna kamienicy w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj pod L. 521 sytuowanéj ś. p. Franciszka Sapalskiego i sukcessorów ś. p. Zuzanny 1) voto Brodowskiéj, 2) Sapalskiéj własnéj, a to pod warunkami następującemi:

1) Cena kamienicy w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj pod L. 521 stojącéj, szacowana urzędownie ustanawia się teraz w kwocie złp. 80998 gr. 10 w monecie grubéj srebrnéj courant.

Chęć licytowania mający złoży vadium złp. 8099.

3) Widerkauffy i inne ciężary wieczyste jakieby się okazały, pozostaną przy nieruchomości, te nabywcy z summy wylicytowanéj potrącone zostaną z obowiązkiem opłacania procentu 5/100 od daty nabycia.

4) W dniu 14 po odbytéj licytacyi nabywca opłaci podatki zaległe gdyby się okazały, tudzież złoży na ręce opiekuna p. Antoniego Kosteckiego koszta popierania licytacyi, po potrąceniu vadium, widerkauffów nabywca resztę summy szacunkowéj zostawi przy realności aż do klassyfikacyi.

5) Schedy małoletnich sukcessorów jakie w skutku klassyfikacyi i działu należnemi się

okażą, zostaną przy nieruchomości aż do dojścia pełnoletności tychże z obowiązkiem napłacania po 5/100 rocznie procentu do rąk opiekuna.

6) Resztę szacunku połowy téj nieruchomości ś. p. Franciszka Sapalskiego własnéj po klassyfikacyi i dziale, temuż nabywca wypłaci, czyli raczéj pełnoletnim sukcessorom.

7) Niedotrzymujący warunków utraci vadium i nowa licytacya na koszt jego uskutecznioną zostanie.

8) Gdyby na trzecim terminie nikt nie zaofiarował ceny szacunkowéj, to jest summy 80998 złp. 10 gr. summa aż o 1/3 część to jest do summy 53996 złp. 20 gr. zniżoną zostanie.

Do licytacyi téj wyznaczają się trzy termina.

1szy 5 września)
2gi 5 października) 1838 r.
3ci 7 listopada)

Sprzedaż nieruchomości wyżéj wspomnionéj popiera Józef Jankowski O. P. D. adwokat w Krakowie przy ulicy Szczepańskiéj pod L. 369 zamieszkały.

Zbiór objaśnień téj sprzedaży dotyczących złożonym jest w kancellaryi pisarza Trybunału I. Instancyi Wydziału I.

Wzywają się wszyscy wierzyciele hypoteczni lub prawa rzeczowe mający, aby dokumenta tychże praw dowodzące na terminie piérwszym licytacyi zaprodukowali, a to końcem przyspieszenia skutku klassyfikacyi.

Kraków d. 4 lipca 1838 r.

Janicki:

Część Polityczna.

— *Paryż* 26 *Czerwca.* —

Dwór czyni znaczne przygotowania na obrzęd z powodu połogu xiężny Orleańskiéj. 101 strzałów armatnich ma zagrzmić, jeśli urodzi się syn, a 21 jeśli córka. Chcą nawet uroczystości lipcowe połączyć z uroczystościami tego połogu. — Monitor przestrzega, że od niejakiego czasu przywieziono z Anglii do Francyi przez Hawr znaczną ilość opium, w którém nie ma właściwego lekarstwa, zwanego morphium a przeto radzi chemikom i aptekarzom aby pierwéj rozkładali opium którego chcą używać. — Podług wykazu przedstawionego ministrowi marynarki, uzbrojenie okrętu liniowego Herkules, o 100 armatach kosztowało 2,939,525 fr. — Postrach korsyki zbójca Rinaldo Franchi Merjacy nakoniec zginął. Na wiadomość, że ukrywa się w domu w Matre wysłano oddział wojska i dom otoczono. Zbójca wyszedł uzbrojony karabinem i pistoletami i strzelił do blisko stojącego officera. Szczęściem strzał chybił; teraz officer strzelił, a zbójca padł na ziemię, żołnierze do reszty skłuli go bagnetami. — Statek angielski przybyły z Veracruil doniósł, że Francuzi zdobyli warownię ś. Jana w mexykańskiem, i że zapewne takiż los spotka Tampiko i Matamoras. — Miasto Graud Burg stolica wyspy Maryi w Antyllach francuz. stało się pastwą płomieni.

— *Londyn* 24 *Czerwca.* —

Przedwczoraj po południu przybył do Londynu królewicz francuzki xżę Nemours (*Nemur*) i zaraz w towarzystwie jenerała Sebastyaniego miał posłuchanie u królowéj. Wieczorem był koncert u królowéj, na którym znajdowały się wszystkie zagraniczne dostojne osoby. — Prezydent Londynu dał wstępny bal koronacyjny. Xięstwo Kembrycz zaszczycił go swoją obecnością. — Parlament zaraz na 2gi dzień po koronacyi rozpocznie swe posiedzenia. — Gazeta *nadworna* zawiera urzędowe zawiadomienie o oblężeniu portu Buenos Aires. — Kupcy liverpolscy przedstawili rządowi zażalenie, że z powodu blokady Mexyku i Buenos Aires, handel angielski znacznie ucierpiał. — Wszystkie klejnoty koronacyjne są roboty Panów Rundel i Bridge. Przepych jest nadzwyczajny. W Hydeparku na przestrzeni 1200 stóp długości, a 300 szerokości, urządzono sklepy na jarmark koronacyjny. Ubieganie się o miejsca, jest niezmierne. Przeznaczono także miejsca dla fajerwerków i dla balonów. Ulice wiodące do głównéj ulicy westminsterskiéj zabarykadowano, aby powozy nie przeszkadzały tłumom pieszych. Przy ersenale wzniesiono pale, a na tych 50,000 lamp różno kolorowych na

illuminacye. —Eskadra angielska pod dowództwem admirała Stopford odpłynęła z portu neapolitańskiego do wyspy Malty.

D. 20. z. m. obchodzono rocznicę wstąpienia na tron królowéj. — W wieczór koronacyi, wszystkie teatry miały dać widowiska bezpłatne. Królowa w tym celu kazała Dyrektorom wydać od 8 do 16,000 zł. — Na statku parowym Gallacher w Glasgowie rozpękł się kocioł i zranił prawie wszystkich podróżnych. — Korona królowéj waży tylko 3 funty, i złożona jest z srebrnych haczyków obsadzonych brylantami, otaczających błękitną, axamitną czapeczkę, na któréj szczycie znajduje się mały glob wysadzony brylantami z krzyżem maltańskim. Brzeg korony jaśnieje brylantami, liliami i krzyżami maltańskiemi.

— *Bajonna* 20 *Czerwca.* —

Manuel Aregui, jeden z ajentów Muniagorrego został skazany na rozstrzelanie, lecz Don Karol ułaskawił go przez wzgląd na jego liczną rodzinę. — Potwierdza się wiadomość, że Hrabia Toreno w miejscu P. Espeia obejmie poselstwo w Paryżu.

— *Madryt* 20 *Czerwca.* —

Propozycye względem pożyczki, uczynione przez panów Lafitta i Garcyas zostały odrzucone, przyjęto zaś propozycye pana Aguado. — Jenerał Tacon były gubernator Hawany spodziewany jest w Madrycie; rząd chce mu powierzyć znaczne dowództwo. — Przybycie gońca z Estremadury dało pochop do pogłoski, że w Elwas w Portugalii wybuchło powstanie na korzyść Don Michała, i że jenerał Mendez Wigo wtargnął do Portugalii. — Policya karlistowska z powodu bytności herszta Muniagorri nad granicą tak jest niepokojoną, że zakazała wszelkie związki z Francyą. — Don Karol dla poratowania zdrowia udał się do wód Elloryo.

ROZMAITOSCI.

Warszawa.

Wystawa płodów przemysłu i sztuk pięknych.

(Ciąg dalszy).

SALA II.

72 Tkanki z fabryki Jakóba Garvie w Sokulu, dobrach guzowskich guberuii mazowieckiéj. Bawełniane: dwie sztuki bagdadu na tle czarném w żółte kwiaty, na salopy; kapa do przykrycia łóżka ponsowa z granatowym, roboty ciągnionéj; serweta do kawy popielata takiejże roboty; baścik w kraty (Ghingan); muszlin biały gładki. Lniane: obrus biały roboty ciągnionéj trzymający 3 łokcie w kwadrat; sześć serwet do tegóż. Półwełniane chustka francuzka na tle czarném.

73. Z fabryki towarzystwa wyrobów lnianych pod firmą Karol Scholtz i spółka, w Żyrardowie gub. mazow. Wszystkie wyrobki z téj fabryki, są z czystego włókna lnianego wyprzędzonego na machinach wynalazku p. Filipa de Girard, naczeln. inżen. górnictwa rządowego. Obrus ciągnionéj roboty, 3 łokcie szerokości $4\frac{1}{2}$ dług. i tuzin serwet do tegoż $\frac{6}{4}$ w kwadrat.

74. Obrus takiż $3\frac{1}{2}$ łokcia szer. $5\frac{1}{2}$ łok: dług. z dwoma tuzinami serwet.

75. Tuzin ręczników takiejże roboty $\frac{4}{4}$ szer $1\frac{\cdot}{4}$ dług.

76. Tuzin takichże ręczników surowych niebielonych.

77. Płótno szare dywanowe, roboty ciągnionéj szer. $\frac{4}{4}$ łokcia. *(D. c. n.)*

Ktoś podróżował z głupim lokajem. «Zważno Janie, jak mój wzrok jeszcze dobry, rzekł podróżnik, oto na zegarze wieży między 3cią a 4tą siedzi mucha.» Lokaj panu potakujący odpowiedział: «Muchę widzę, tylko wieży nie mogę dojrzyć.»

Na małym sklepiku był napis: «Skład mebli z używanych.» Osoba mająca chęć kupna, weszła; lecz jakież było jéj zadziwienie, gdy w sklepiku znalazła tylko na sprze-

daż trumny, a do tego nowe. «Czemuż jest napis: skład mebli zużywanych?» Bardzo słusznie, odpowiedział zapytany, to są meble dla umarłych, a już też pan przyznasz, że z umarłych żadnego nie ma użytku.»

Przy sadzawce na wsi, umieszczony był słup z ostrzeżeniem: «Tu zeszłego roku kąpał się młody człowiek i utonął, kto się ośmieli pójść za jego przykładem, zapłaci kary zł. 6.»

Aktor prowincyonalny miał w swojéj roli wykrzyknik: «Boże ty znasz moją niewinność. Nie prawda! krzyknął szewc z paradysu, winieneś mi złp. 11 za robotę ostatniéj pary butów.

Jeden z najznaczniejszych dzienników paryzkich zawiera powieść Skribego, a przytém groźbę, że sądownie prześladować będzie każdego, który ośmieli się przedrukować artykuły tegoż dziennika. Okoliczność ta podwójnie zwraca uwagę. Popierwsze, gdyby przedrukowanie artykułów gazetowych było zakazane, wtedy prawo to również mogłoby tyczyć się artykulików mniejszych, a wtedy byłby zagrożony cały system gazetowy, który jedynie zasadza swoje życie na pożyczaniu życia od innych. Powtóre, umieszczanie powieści w jednym z większych dzienników paryzkich, dowodzi, o ile pole polityki stało się pospolitem, o ile ono zobojętniało dla czytelników. Kiedy jeszcze stronnictwa walczyły we Francyi, wtenczas każdy był ciekawy końca, kto zwycięży, kto ulegnie. Teraz hasłem ogólném jezt pokój, skutkiem tego pokoju zawitał niepokój gazet.—

Krawiec przy ulicy Regent w Londynie zaprasza mających chęć artystów (inaczéj czeladników krawieckich), aby między peryodami rozrywek, to jest między śniadaniem, obiadem i kolacyą, bawili się u niego robotą sukien. — Czytelnicy przypomną sobie, że zeszłego roku młody człowiek z kantoru panów Adour (Adur) i zpółki bankierów w Paryżu, wysłany z sumną 75,000 fr., przegrał ją w szulerni. Winowajca został uksrany; lecz bankierowie zażądali wynagrodzenia szkody od pana Benazet właściciela szulerni; na to pozwany oświadczył, że i miasto Paryż jako mające udział w wygranéj, powinno także udzielić wynagrodzenia; sąd tę protestacyą odrzucił i skazał pana Benazet na zapłacenie 62,500 fr.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 do dnia 10 Lipca.

Grabowski ob., Olesiński, Grodzicka ob., Ferenzowicz z Polski; — Marynowski z Galicyi; — Kuzniak, Noebel, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Rzuchowski Lud., Woyciechowski Bonawentura do Polski.

Doniesienia.

Dyrektor tutejszéj szkoły gymnastycznéj.

Ma honor zawiadomić niniejszém osoby interessowana a mianowicie rodziców, opiekunów, krewnych, oraz przyjaciół i zwolenników gymnastyki, iż wprzyszły czwartek t. j. dnia 12 b. m. i. r. jeżeli pogoda posłuży, a w razie gdyby deszcz przeszkodził, w najbliższém dniu pogodnym, w dwóch godzinach przedwieczornych t. j. od 6téj do 8éj uczniowie szkoły gymnastycznéj odbędą *popis publiczny*, przedstawiając w pewnym porządku najcelniejsze ćwiczenia do jakich się w ciągu tegorocznego kursu usposobili. Gdy zaś z powodu szczupłości miejsca, mogącego najwięcéj tylko 300 widzów pomieścić, nie każdemu wstęp dozwolony być może, przeto osoby interessowane otrzymają stósowne bilety, za okazaniem których w czasie oznaczonym do szkoły gymnastycznéj wpuszczone będą.

L. *Bierkowski*
Dr. fil. med. i chir.
Prof. publ. zwycz. uniw. jag.